

Konferencja prasowa trenera "Giallorossich" przed niedzielnym wyjazdowym meczem z Sampdorią (godz. 15:00).

Jakich trudności spodziewasz się w jutrzejszym meczu? Jakiej reakcji Sampdorii się spodziewasz?

- Myślę, że czeka nas ciężki pojedynek. Z ostatnich 10 wyjazdowych potyczek z Sampdorią Roma wygrała zaledwie dwie. Zmienili trenera, co może wywołać pozytywną reakcję drużyny, pozostaje jeszcze kwestia pogody - wszystkie te czynniki mogą sprawić kłopoty, ale jesteśmy na nie przygotowani.

Zarówno Perotti, jaki i Florenzi powrócili do treningów: jak się miewają przed jutrzejszym meczem?

- Perotti zaczął trenować z drużyną na pełnych obrotach w ubiegłym tygodniu i pojedzie z nami. Tak samo jest w przypadku Florenziego: jest gotowy do gry.

A co z Dzeko? Czy dasz mu symboliczne powołanie, tylko aby zabrać go z resztą zespołu?

- Nie daję powołań "symbolicznie": każdy zawodnik jest w formie i w pełni gotowy do gry, albo po prostu nie jedzie. Dzeko dwa dni temu wrócił do zajęć - spisywał się dobrze - w ochronnej masce. Oczywiście to nie jest idealne rozwiązanie. Dziś zakończymy przygotowania i zobaczymy czy będziemy mogli liczyć na niego.

Jak się miewa Pastore? Czy jest w lepszej formie? Czy jest gotowy do jutrzejszego występu?

- Pastore jest gotowy do gry. Dobrze spisywał się podczas sesji treningowych w okresie ostatnich dwóch tygodni - jest w dobrej dyspozycji fizycznej, jest zmotywowany i z każdym dniem idzie mu coraz lepiej. Jest gotowy do gry, jeśli uznam to za stosowne.

Czy cieszysz się z wyniku apelacji ws. Twojego zawieszenia? Jak będziesz kierował zespołem z trybun?

- Sprawa jest dla mnie zamknięta. Jestem zawieszony, z czym muszę się pogodzić. Nie mam nic więcej do powiedzenia na ten temat.

Przed nami kolejny maraton spotkań, a w środku pola stawiałeś tylko na Cristianete i Veretout. Czy jest ktoś inny, kto mógłby zagrać na tej pozycji?

- Pastore. W chwili obecnej można liczyć na niego i Santona. Testowałem ich obu na tej pozycji, w razie gdyby Cristianete i Veretout nie mogli zagrać.

Co Twoim zdaniem mogłoby zredukować ilość kontuzji, które obecnie prześladują drużynę?

- Dziękuję za to pytanie, ponieważ ostatnio wyrażałem moje zaniepokojenie tym problemem, który dotyczy wszystkich drużyn. Zawodnicy grają na kilku frontach, w klubach i w reprezentacjach. Nowe kontuzje przytrafiają się każdego tygodnia - mieliśmy wiele takich przypadków. Dlatego skorzystam z okazji, aby ponownie zwrócić uwagę na ten problem. Kilka dni temu przeczytałem wywiad z trenerem

PSG, Tuchelem, w którym podkreślił, że obecnie zarzynamy czołowych graczy. Człowiek nie jest w stanie rozegrać tylu spotkań, w tak krótkich odstępach czasu. Czołowi piłkarze są tymi, na których ten problem najbardziej się odbija. Ludzie "u góry", którzy sterują piłką powinni zająć się tym problemem, ponieważ najlepsi zawodnicy często doznają kontuzji w ostatnim czasie. A ludzie płacą za oglądanie gwiazd. Moim zdaniem jest zbyt wiele spotkań klubowych i reprezentacyjnych. Zawodnicy nie mają wystarczająco czasu na zregenerowanie się. Gdy kończy się sezon ligowy, zaczynają się Eura, Mundiale, czy inne Puchary Narodów Afryki. Najlepsi gracze mają raptem 10-12 dni, aby odpocząć po wyczerpującym sezonie - to zdecydowanie za mało, a plaga kontuzji tylko potwierdza ten fakt.

Jak będziesz kierował drużyną z trybun? Czy będzie inaczej niż w przypadku innych spotkań? Czy wcześniej musiałeś radzić sobie w takiej sytuacji?

- Nie mogę bezpośrednio kontaktować się z zawodnikami. Różnica polega na tym, że odprawa odbędzie się jeszcze w hotelu, podczas zwykle ma ona miejsce na stadionie. Wierzę, że Nuno Campos dobrze zajmie się drużyną. Pracowałem z nim od początku swojej kariery; mam do niego maksimum zaufania i zrozumienia - my rozumiemy się bez słów, ponieważ świetnie ogarnia co się dzieje na boisku.

Ostatnio mieliście problem ze strzelaniem bramek. Pracowaliście nad tym?

- To coś nad czym pracujemy. Byłbym zmartwiony bardziej jeśli zespół nie stwarzałby sobie szans. Przeciw Cagliari mieliśmy 10 sytuacji bramkowych, a to było starcie z rywalem, który gra mocno cofnięty i ma zwarte szyki obronne. Staramy się poprawić wykańczanie akcji. Skupiliśmy się na tym istotnym aspekcie w tym tygodniu.

W tym tygodniu pojawiły się tweety Udera i innych tureckich zawodników. Wiedząc, że Roma ma kodeks postępowania w mediach społecznościowych, chciałbym dowiedzieć się czy oglądałeś to z drużyną i zawodnikiem, ponieważ można to różnorodnie interpretować.

- Nie ujawnię tego, o czym mówi się wewnątrz drużyny. Rano w portugalskiej prasie przeczytałem wywiad z Valdano, którego bardzo go cenię. Mowa była o sytuacji w Barcelonie i Katalonii. Powiedział, że piłka i polityka nie powinny "sypiać w jednym pokoju". W pełni się z tym zgadzam. Według mnie piłka i polityka to dwie zupełnie inne rzeczy, które nie powinny być nawet w tym samym domu. Nie lubię łączenia piłki i polityki w naszej pracy.

Ranieri bardzo często skupia się na defensywie. Czy przewidujesz, że będą głęboko cofnięci?

- Ranieri to świetny szkoleniowiec - ma ogromne umiejętności. Przejął drużynę w rozsypce i musi zapewnić drużynie stabilność w obronie. Właśnie tak to działa - jeśli zespół nie potrafi odpowiednio się bronić, to nie będzie w stanie wygrywać, zwłaszcza gdy drużynie brakuje pewności. Spodziewam się tego, że czeka nas ciężka przeprawa, przeciw zwartej drużynie, która cofnie się i będzie chciała uderzyć z kontry. Musimy zadbać o to, aby zneutralizować taką taktykę. To będzie trudny

pojedynek pod wieloma względami i inicjatywa będzie prawdopodobnie po naszej stronie.

Nuno Romano wygląda na bardzo żywiołową osobę. Czy możesz potwierdzić, że nie zasiądzie już obok Ciebie na ławce?

- Nuno to profesjonalista, ale jest wybuchowy, ulega emocjom. W pełni angażuje się w to co robi. Rozmawialiśmy o tej sytuacji - ale to zostanie między nami i nie mam nic więcej do dodania w tej sprawie. Musimy wyciągać wnioski z takich sytuacji. Ogólnie, człowiek uczy się cały czas.

Autor: aniolbezserca